

ARIEL ORZEŁEK

**„RZECZPOSPOLITA MENADŻERÓW”
CZY „PRYMITYWNY TAYLORYZM”?**

**Koncepcje ekonomiczne Aleksandra Bocheńskiego
w latach osiemdziesiątych**

Słowa kluczowe: Aleksander Bocheński, myśl polityczna, ekonomia, biografistyka, PRL

Keywords: Aleksander Bocheński, political thought, economics, biography, PRL

ABSTRACT

An important element of Aleksander Bocheński's political reflection was the analysis of economic phenomena. It was also always intertwined with the geopolitical reflection retained in the mainstream of political realism, which was the key to his concept. Bocheński affirmed the People's Poland as a form of Polish statehood not only in the international but also in the economic aspect. He postwar than pre-war economic achievements, seeing the Second Republic primarily through the prism of the economic crisis and the weakness of industry. Over time, he became an honest supporter of the command and distribution system, raising the importance of labor discipline and high production rates. The emergence of Solidarity, martial law and the policy of Gen. Wojciech Jaruzelski's team considered not only in terms of the threat of Soviet intervention and internal destabilization, but also the economic crisis. He wanted a deep reform of the economic system, which nevertheless did not violate the general principle of economic control by the state. In place of the „dictatorship of bureaucrats,” he proposed the „dictatorship of managers”, combined with an appropriate system of incentive motivators. This led to his criticism of the idea of introducing competition mechanisms into the PRL

economy. Treating the economic system as a great conglomerate, which every employee should feel obliged to work efficiently and reliably in the name of higher goals, he seemed to create a Polish variant of Taylorism. On the other hand, despite the large anachronism of his reflection, he appreciated the importance of computerization and economic relief for private entrepreneurs. In the turn of 1989, he referred with reserve to the actions of Deputy Prime Minister Balcerowicz, raising the social costs of shock therapy and its negative effects on Polish industry. At the end of his life, he was much better at assessing the economic policies of communists than the governments of the Third Polish Republic. He did not believe in the „invisible hand of the market”, but in the decisive role of adequately managed capital, that is, an efficient state apparatus. The pre-war and post-war advocate of etatism also remained faithful to the belief that the international position of the state determined to a decisive extent its economic potential.

Mysł polityczna Aleksandra Bocheńskiego (1904–2001) znana jest przede wszystkim w aspekcie zawartych w niej refleksji dotyczących polskiej historii i polityki zagranicznej. Istotnie, to wyrażone w *Dziejach głupoty w Polsce*¹ i rozwijane w szeregu publikacji książkowych i prasowych² koncepcje dotyczące przeszłej i terażniejszej geopolityki polskiej sprawiły, że Bocheński zajmuje poczesne miejsce w historii rodzimej myśli politycznej. Nie można jednak zapominać, że zajmował się on także szeregiem innych zagadnień: od kwestii ekonomicznych i ustrojowych, przez społeczne, filozoficzne i kulturalne, aż po antropologiczne i futurystyczne. W jego olbrzymim dorobku publicystycznym najobszerniejsze są rozważania dotyczące kwestii gospodarczych. Im to w okresie powojennym Bocheński poświęcał najwięcej uwagi, pisząc zarówno felietony oraz analizy dotyczące bieżącej ekonomii, jak i snując rozważania systemowe, a także opracowując monumentalną, eseistyczną historię polskiego przemysłu³.

¹ A. Bocheński, *Dzieje głupoty w Polsce. Pamflety dziejopisarskie*, Warszawa 1947.

² Przykładowe publikacje: tenże, *List do nieujawnionych*, „Słowo Powszechne” 23 IV 1947, nr 30, s. 1; tenże, *O polityczny rachunek świata*, „Słowo Powszechne” 31 XII 1947––1 I 1948, nr 1, s. 1; tenże, *O dyskusji nad Monte Cassino*, „Tygodnik Powszechny”, 10 XI 1946, nr 45, s. 1, 4; tenże, *Drugi artykuł o margrabim*, „Kierunki” 16 III 1958, nr 11, s. 1; tenże, *Rzecz o psychice narodu polskiego*, Warszawa 1971; tenże, *Rozmyślenia o polityce polskiej*, Warszawa 1987.

³ Tenże, *Wędrówki po dziejach przemysłu polskiego*, Warszawa 1966; cz. II, Warszawa 1969; cz. III, Warszawa 1971; tenże, *Wędrówki po dziejach przemysłu polskiego 1945–1970*, Kraków 1997.

Publicystyka ekonomiczna była dla Bocheńskiego sposobem upowszechniania określonego stylu myślenia o polityce, zwanego politycznym realizmem (choć on sam rzadko używał tego terminu, częściej pisząc po prostu o „racjonalnej”, „trzeźwej”, „beznamiętnej”, „antyemocjonalnej” analizie politycznej)⁴. Fundamentem jego stosunku do Polski Ludowej było przekonanie, że jest ona formą polskiej państwowości powstałą dzięki sowieckiemu zwycięstwu w II wojnie światowej⁵. Konsekwencje tego faktu nie były jednak dla mojego bohatera negatywne. Za wysoce pozytywny dla polskiej racji stanu uznawał fakt „przesunięcia Polski na zachód”, likwidującego problem mniejszościowy i konflikt terytorialny z Sowietami (czy raczej, jak wolał to określać, z Rosjanami)⁶. Ponadto odebranie Niemcom ich ziem wschodnich było w optyce publicysty gwarantem pożądanego przymierza Warszawy i Moskwy. Związek Sowiecki był jedynym mocarstwem zdolnym obronić Polskę przed rewizjami granicznymi i, dowodził Bocheński, nawet zdecydowani antykomuniści musieli uznać logikę tej konstatacji⁷. Przed wojną publicysta głosił, że geopolityczny dylemat położenia pomiędzy żywiołami niemieckim i rosyjskim Polska może rozwiązać drogą „mocarstwową”, czyli dokonując prewencyjnej agresji na sąsiada słabszego w sojuszu z silniejszym (czyli, jak jasno to określał, antysowieckiego wystąpienia u boku Rzeszy Niemieckiej)⁸. Po

⁴ Na temat politycznego realizmu zob. m.in.: P. Kimla, *Historycy-politycy jako źródło realizmu politycznego. Tukidydes – Polibiusz – Machiavelli*, Kraków 2009; H. J. Morgenthau, *Polityka między narodami. Walka o potęgę i pokój*, Warszawa 2010; A. Wielomski, *Realizm polityczny*, [w:] J. Bartyzel, B. Szlachta, A. Wielomski, *Encyklopedia polityczna*, t. 1: *Mysł polityczna: główne pojęcia, doktryny i formy ustroju*, Radom 2007, s. 348–351; R. Matyja, *Realizm „Tygodnika Powszechnego” i „Znaku”*, [w:] *Przekłęte miejsce Europy? Dylematy polskiej geopolityki*, red. J. Kloczkowski, Kraków 2009, s. 258–274; T. Sikorski, A. Wątor, *Wstęp*, [w:] *Marzyciele i realiści. O roli tradycji w polskiej myśli politycznej od upadku Powstania Styczniowego do XXI wieku*, red. T. Sikorski, A. Wątor, Szczecin 2009, s. 7–9.

⁵ *Motywy i postawy* [Wypowiedź Aleksandra Bocheńskiego], „Kierunki” 29 XI 1970, nr 48, s. 8

⁶ A. Bocheński, *Komentarze i wycinki*, „Kierunki” 26 IV 1970, nr 17, s. 11; tenże, *Parę wspomnień o Adolfe Bocheńskim*, „Tygodnik Polski”, 23–30 XII 1984, nr 52/53, s. 14.

⁷ Tenże, *Parę myśli na Nowy Rok*, „WTK” 1 I 1962, nr 1, s. 1, 3; tenże, *Jeszcze o dniu Wojska Polskiego*, „Słowo Powszechnie”, 15 X 1961, nr 246, s. 3.

⁸ Tenże, *Śmiertelne niebezpieczeństwo żydowskie*, „Polityka” 25 XI 1937, nr 28, s. 2; tenże, *O imperiaлизmie, o Skińskim i o sprawie żydowskiej*, „Polityka” 10 IV 1938, nr 9, s. 3; tenże, *Zygakiem przez prasę*, „Bunt Młodych” 25 V 1935, nr 11, s. 5; tenże, *Szkoła nauk*

1945 r. Polska była zbyt słaba, aby grać w takiej „prewencyjnej” koalicji decydującą rolę, ale sam schemat pozostał niezmienny, inny był tylko sojusznik i przeciwnik. Polska nigdy nie mogła być we wrogich stosunkach z dwoma wielkimi sąsiadami, jeśli chciała uniknąć zabójczej koalicji rozbiorowej, dowodził publicysta. Za forum do głoszenia swych koncepcji uznawał prasę ruchów katolików świeckich, zwłaszcza zaś Stowarzyszenia „PAX”, którego członkiem został w 1962 r., a którego podwaliny kładł u schyłku II wojny światowej⁹.

Wywiedziona z realistycznego sposobu pojmowania geopolityki analiza była jednak kluczowa także w przypadku stosunku Bocheńskiego do ekonomicznych realiów Polski Ludowej. Jeśli Polska musiała być sojusznikiem Związku Sowieckiego na warunkach przez niego ustalonych, ale i sama czerpiąc z tego korzyści dzięki zasadzie „współzależnienia”¹⁰, oznaczało to także akceptację narzuconego przez wschodniego sąsiada modelu gospodarczego. Okazać się jednak miało, że mój bohater popierał gospodarkę centralnie planowaną nie tylko „rozumem”, jako realista polityczny, ale i coraz bardziej „sercem”. Co prawda Bocheński już przed wojną, krytykując planowania gospodarcze i „kolektywizm” w gospodarce, domagał się interwencjonizmu państwa w pewnych dziedzinach oraz krytykował politykę deflacyjną i monetarną¹¹, niemniej jako publicysta ekonomiczny zasłynął wówczas z radykalnej krytyki koncepcji reformy rolnej¹², co wywoływało dość uzasadnione zarzuty o obronę interesów swej klasy społecznej. Zarządzający podupadającym majątkiem rodzinnym w Ponikwie, inżynier rolnik o faktycznym zamiłowaniu do *hrecz-*

politycznych contra Bunt Młodych, „Bunt Młodych” 20 IX 1935, nr 18, s. 6. Szerz.: A. Orzełek, *Antykomunizm w międzywojennej publicystyce Aleksandra Bocheńskiego*, [w:] *Doktoranckie spotkania z historią*, t. II, Olsztyn 2016, s. 139–149.

⁹ R. Mozgół, *Rzykowna gra. Jak Aleksander Bocheński przyczynił się do powstania „Dziś i Jutro”*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 4, s. 84–92

¹⁰ Archiwum Katolickiego Stowarzyszenia Civitas Christiana w Warszawie, Zespół akt dotyczących Aleksandra Bocheńskiego, sygn. DL–107, *Aleksander Bocheński, Polska ambicja narodowa*, k. 50–62; A. Bocheński, *Zrąb politycznego myślenia*, „Słowo Powszechne” 1 IX 1961, nr 209, s. 3.

¹¹ Tenże, *Celem jest żywy człowiek*, „Bunt Młodych” 5 VI 1934, nr 10, s. 2; tenże, *Dlaczego wydaliśmy książkę Chrzęszczewskiego?*, „Polityka” 30 VII 1939, nr 23, s. 1; tenże, *Rozwalmy teatr. Styl i rodzaj literacki*, „Słowo” 1 III 1932, nr 49, s. 1; tenże, *Czy jesteśmy wyspą mądrości. Artykuł dyskusyjny*, „Słowo” 10 III 1936, nr 69, s. 3.

¹² Tenże, *Bezdroża Pani Dąbrowskiej*, Wilno 1937.

kosiejstwa, przez matkę wywodzący się z hrabiowskiego rodu Dunin-Borkowskich¹³, miał podobnie nikłe zadatki na „czerwonego hrabiego”, co jego przyjaciele, Ksawery Pruszyński i Konstanty Łubieński, i, tak jak oni, po 1945 r. na to określenie solidnie zapracował¹⁴.

O ile jako poseł na Sejm Ustawodawczy w latach 1947–1952 ograniczał się jedynie do afirmacji industrializacji,¹⁵ to z czasem, mimo wielokrotnie powtarzanych stwierdzeń o tym, że „nie jest marksistą”¹⁶, deklarował się, poprzez stwierdzenie, że „dobry Polak i katolik powinien być socjalistą”, jako faktyczny zwolennik polskiej interpretacji ekonomicznej doktryny klasyków marksizmu-leninizmu¹⁷. Wchodził w ten sposób na drogę wytyczoną już przez

¹³ Archiwum Państwowe w Kielcach, Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Pałecznicy, sygn. 63, k. 12; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), sygn. IPN BU 0648/74/1, Protokół przeprowadzonego wywiadu dot. Bocheńskiego, Brzesko, 12 XII 1951, k. 266; A. Bocheński, *Materiały do kroniki rodzinnej Bocheńskich*, Fryburg Szwajcarski 1981, s. 14–15; tenże, *Było nas czworo. Mój dom rodzinny*, „Tygodniowy Ilustrowany Magazyn” 16 IX 1988, nr 38, s. 4–5; W. Szarnbachowski, *300 lat wspomnień*, Londyn 1997, s. 171.

¹⁴ K. Łubieński, *Na starcie. Wspomnienia z lat 1948–1950*, „Przegląd Socjologiczny” 1971, t. XXIV, s. 382; tenże, *Człowiek polityki i sztuki (Fragmety wspomnień o ś.p. Ksawerym Pruszyńskim)*, „Dziś i Jutro” 1 VII 1951, nr 26, s. 3.

¹⁵ *Sprawozdanie Stenograficzne z 37 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 24 lutego 1948 r.*, ł. 68–75; *Sprawozdanie Stenograficzne z 52 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniach 10 i 11 stycznia 1949 r.*, ł. 116–119, 151; *Sprawozdanie Stenograficzne z 53 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 4 lutego 1949 r.*, ł. 45–51; *Sprawozdanie Stenograficzne z 84 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniach 20 i 21 lipca 1950 r.*, ł. 182–183; *Sprawozdanie Stenograficzne ze 103 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniach 27 i 28 marca 1952 r.*, ł. 87–90; A. Bocheński, *Czwarta rocznica Manifestu Lipcowego*, „Słowo Powszechne” 22.07.1948, nr 199, s. 1–2; tenże, *Plan Sześćcioletni*, „Słowo Powszechne” 25–26.10.1952, nr 254, 3;

¹⁶ *Sprawozdanie Stenograficzne z 53 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 4 lutego 1949 r.*, ł. 46; A. Bocheński, *Rozmyślania krytyczne. O Dobraczyńskim*, „Kierunki” 1 VII 1956, nr 7, s. 6; A. B. [A. Bocheński], *Wycinki prasowe*, „Kierunki” 23 II 1958, nr 8, s. 2; tenże, *Wycinki prasowe*, „Kierunki” 9 III 1958, nr 10, s. 2.

¹⁷ A. Bocheński, *Cechy charakteru*, „Słowo Powszechne” 19 II 1987, nr 2, s. 3, *Laureaci Nagród im. Bolesława Piaseckiego – 1987. Uroczystość w Ojrzanowie* [rozmowa z Aleksandrem Bocheńskim], „Kierunki” 26 VII 1987, nr 30, s. 5; A. Bocheński, *Nie odmawiajcie pomocy temu kto rysuje plany śmiałe i rozumne* [Przemówienie wygłoszone po wręczeniu nagród im. Bolesława Piaseckiego w dn. 18.07.1987], „Słowo Powszechne”, 28 VII 1987, nr 145, s. 1–2.

Łubieńskiego w głośnym *Liście otwartym do pana Juliusza Łady*¹⁸. Uznając, że Polska zyskała na uprzemysłowieniu, reformie rolnej, migracji zarobkowej do miast i planowym zarządzaniu gospodarką, nie zamykał jednak oczu na „błędy w wykonaniu” słusznych jego zdaniem założeń. Pragnął nie tylko „socjalizmu z ludzką twarzą”, ale przede wszystkim socjalizmu skutecznego, który potrafi walczyć z niekompetencją, nadużyciami i marnotrawstwem; słowem – z wadliwym czynnikiem ludzkim. Był przekonany, że jeśli tylko Polacy zrozumieliby związek, jaki zachodzi pomiędzy ich osobistą pomyślnością a rozwojem gospodarczym kraju, to nie tylko wzrosłaby dyscyplina pracy, ale i tolerancja dla „czasowych deficytów” niektórych towarów czy nie najlepszej jakości usług¹⁹. Bocheński, może nawet nieświadomie, zdefiniował w ten sposób zasadniczą przyczynę słabości polskiej powojennej gospodarki i w ogóle socjalistycznych koncepcji w gospodarce. Nie wystarczyłoby bowiem nawet, jak prześmiewczo pisał o jego koncepcjach Stefan Kisielewski, „wziąć wszystkich za mordę i produkować”²⁰. Ludzie, ze swej natury kierując się egoizmem i ambicją (o czym przecież Bocheński pisał szeroko w swych pracach antropologicznych!²¹), nie są w stanie wyrzec się *en masse* korzyści bieżącej i osobistej na rzecz szczęścia zbiorowości, w którym i sami mogliby partycypować.

Skutkiem błędnych założeń systemowych, ale i chybionej polityki inwestycyjnej, był kryzys polityczno-ekonomiczny lat osiemdziesiątych. Bocheński, który u schyłku epoki Gierka przygotowywał się do dziennikarskiej emerytury²², wobec wydarzeń lata 1980 r. poczuł się w obowiązku nie zarzucać pracy piórem. W „Solidarności” widział nawiązanie do zgubnych, insurekcyjnych

¹⁸ K. Łubieński, *List otwarty do Pana Juliusza Łady*, „Dziś i Jutro” 5 XII 1948, nr 49, s. 2.

¹⁹ A. Bocheński, *O nasze miejsce w wyścigu narodów*, „Słowo Powszechne” 22 XII 1959, nr 304, s. 3; tenże, *Komentarze i wycinki*, „Kierunki” 5 III 1967, nr 10, s. 8; tenże, *Wniosek w sprawie wydajności*, „Słowo Powszechne” 30 VI 1969, nr 156, s. 4; tenże, *Różne przecieki*, „Słowo Powszechne” 24 XI 1970, nr 281, s. 4; tenże, *Komentarze i wycinki*, „Kierunki” 23 XI 1969, nr 47, s. 11.

²⁰ S. Kisielewski, *Abecadło Kisiela*, Warszawa 1990, s. 11.

²¹ A. Bocheński, *Nienawiść i miłość La Rochefucauld*, Warszawa 1962, s. 28–32, 43–55, 85–234, 251–289; tenże, *Dygresje o wyższej i niższej kulturze*, Warszawa 1972, s. 104–129; tenże, *Czy nowy podział na ludzi i małpy?*, Warszawa 1965, s. 182–194; tenże, *Pseudosapiens – albo sens i bezsens ludzkiej pracy*, Warszawa 1979, s. 28–42; 53–67, 87–93.

²² Tenże, *Wstęp do mojego testamentu*, „Kultura” (warszawska) 17 II 1980, nr 7, s. 8.

tendencji, przerażały go akcenty antysowieckie w retoryce niektórych działaczy związku²³, ale też, jak się wydaje, ten późny uczeń krakowskiej szkoły historycznej i wielbiciel Michała Bobrzyńskiego z podejrzliwością patrzył na wszelkie ruchy masowe, zwłaszcza o obliczu antysystemowym²⁴. Państwo stabilne i zorganizowane było ideałem już dla „mocarstwowców”, którzy, piórem m.in. Bocheńskiego, domagali się swobody krytyki prasowej pod warunkiem jej konstruktywności²⁵.

Retoryka ekonomiczna ruchu związkowego także napawała mojego bohatera niechęcią. Był on świadomy, że to nie „Solidarność” była odpowiedzialna za problemy ekonomiczne kraju, twierdził jednak, że utrudnia ona ich rozwiązanie. Z tych wszystkich powodów nie tylko poparł decyzję gen. Jaruzelskiego o wprowadzeniu stanu wojennego²⁶, ale też zaangażował się w Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego, w którym zresztą, jak we wszystkich organizacjach politycznych, w których działał, przybrał rychło postawę *outsidera*²⁷.

²³ Tenże, *Surowa lekcja wychowania obywatelskiego*, „Kultura” (warszawska) 31 V 1981, nr 22, s. 7–8; tenże, *Zadania inteligencji polskiej*, „Tygodnik Polski” 13 II 1983, nr 7, s. 3; tenże, *Polska w polityce USA i ZSRR*, „Słowo Powszechne”, 22–23–24 VII 1983, nr 144, s. 2; tenże, *Rozmyślenia na temat: Polska 82*, „Za i Przeciw” 31 I 1982, nr 1, s. 14; tenże, *Więcej niż pozytywizm*, „Za i Przeciw” 4 IV 1982, nr 10, s. 5.

²⁴ *Na nowej drodze. Dyskusja na posiedzeniu Zarządu Stowarzyszenia PAX w dniu 4.09.1980* [wypowiedź Aleksandra Bocheńskiego], „Kierunki” 26 X 1980, nr 43, s. 6; A. Bocheński, *Trochę więcej wyobraźni*, „Kultura” [warszawska] 14 XII 1980, nr 50, s. 9.

²⁵ A. B. [A. Bocheński], *Łamać kręgosłup – to zła pedagogia*, „Słowo” 1 VII 1937, nr 179, s. 1; A. Bocheński, *Ani panikarstwo, ani zakłamanie*, „Słowo” 13 XII 1938, nr 343, s. 5; Al. B. [A. Bocheński], *Notatki polemiczne. Cenzura*, „Słowo” 12 IX 1937, nr 252, s. 2. Por.: A. Bocheński, *Optymalna swoboda krytyki (I)*, „Życie i Myśl” VII–VIII 1962, nr 7–8, s. 20–45.

²⁶ Tenże, *Polski kryzys polityczny*, „Rzeczpospolita” 20–21 II 1982, nr 33, s. 2; tenże, *Polski kryzys lat 1980–tych*, „Kultura. Oświata. Nauka”, 1982, nr 1, s. 28–38; tenże, *Polski kryzys lat osiemdziesiątych. Propozycja spojrzenia bez emocji*, „Kierunki” 5 IX 1982, nr 22, s. 3.

²⁷ O politycznym zaangażowaniu i poglądach Bocheńskiego na kluczowe problemy polityki polskiej w omawianym okresie zob.: A. Orzełek, *Aleksander Bocheński wobec działalności i koncepcji Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego*, „Dzieje Najnowsze” 2018, nr 1, s. 263–279; tenże, *Publicystyka Aleksandra Bocheńskiego wobec stanu wojennego w Polsce. Dylematy realizmu PAX-owca*, [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2015. Referaty*, red. Ł. Kamiński, J. Szumski, Warszawa 2016, s. 103–115; A. Orzełek, *Geopolityczne i historyczne aspekty polskiej polityki zagranicznej schyłku lat trzydziestych oraz*

Także popierając ekipę Jaruzelskiego, nie był jej bezkrytycznym apologetą. Największe zastrzeżenia miał do jej polityki ekonomicznej. Celem niniejszego artykułu jest zobrazowanie stosunku Bocheńskiego do polskiej gospodarki lat osiemdziesiątych oraz formułowanych przez niego prób zaradzenia kryzysowi. Uprawiana przez mojego bohatera publicystyka ekonomiczna rozproszona była nie tylko po tytułach prasy katolików świeckich, ale też rozmaitych czasopismach, które w tym czasie zwracały się do niego z prośbą o komentarze. Bocheński doczekał przełomu ustrojowego i transformacji gospodarczej, która radykalnie zweryfikowała jego koncepcje. Pragnę zatem, na podstawie nielicznych wypowiedzi mojego bohatera, ogłoszonych w III Rzeczypospolitej, stwierdzić, w jakim stopniu (i czy w ogóle) dokonał on zmiany swych poglądów na gospodarkę Polski Ludowej. Tematyka ta nie była bliżej poruszana w dotychczasowych publikacjach poświęconych postaci i koncepcjom Bocheńskiego²⁸, mimo że stanowiła jeden z najistotniejszych elementów jego późnej refleksji politycznej.

Kryzys ekonomiczny mój bohater uznawał za ważniejszy od politycznego. To problemy gospodarcze były bowiem przyczyną wewnętrznych zaburzeń, toteż, aby ustabilizować kraj politycznie, należało przedtem dokonać reformy systemu gospodarczego. Nie było to jednak zadanie łatwe. Bocheński był przekonany, że kryzys jest skutkiem nie tylko strajków i żądań opozycji

lat osiemdziesiątych XX wieku w publicystyce Aleksandra Bocheńskiego, [w:] *Studia z historii najnowszej Polski*, red. R. Łatka, M. Szumiło, Warszawa 2018, s. 157–172.

²⁸ Próby spojrzenia na znaczną część myśli politycznej Bocheńskiego: J. Sadkiewicz, *Schemat sojuszu z silniejszym mocarstwem – Aleksander Bocheński od koncepcji proniemieckiej do koncepcji prosowieckiej*, [w:] *Między sercem a rozumem. Romantyzm i realizm w polskiej myśli politycznej*, red. A. Citkowska-Kimla, P. Kimla, E. Antipow, K. Konik, Kraków 2017, s. 283–294; W. Wendland, *Katon w „krainie wielkich błaznów”. Aleksandra Bocheńskiego wizja polskości*, [w:] *Marzyciele i realiści...*, s. 521–534; A. Orzełek, „Realizm” czy „pol-realizm”? *Różne wizje Polski Ludowej i ruchu katolików postępowych w twórczości Aleksandra Bocheńskiego i Józefa Mackiewicza*, „Koło Historii” 2016, nr 19, s. 185–199; tenże, *Zmienność czy konsekwencja? Problem relacji Polski ze Związkiem Sowieckim w publicystycznej refleksji Aleksandra Bocheńskiego od lat trzydziestych XX wieku do 1952 roku*, „Acta Humana” 2016, nr 7, s. 133–143. Analiza wcześniejszych koncepcji gospodarczych Bocheńskiego: tenże, *Koncepcje modernizacji polskiej gospodarki w myśli politycznej Aleksandra Bocheńskiego w latach 1947–1958 – konsekwencja w zmiennych warunkach politycznych*, [w:] *Modernizacja życia społeczno-gospodarczego i politycznego na ziemiach polskich*, red. J. Cabaj, K. Maksymiuk, D. Wereda, Siedlce 2017, s. 151–164.

(„anarchii przedgrudniowej”), które określał mianem „gwoźdźcia do trumny”, ale przede wszystkim polityki Gierka i Gomułki. Tego pierwszego obwiniał przede wszystkim o błędy inwestycyjne, które polegały na tworzeniu nowych przedsięwzięć bez wcześniejszego skalkulowania ich opłacalności i mocy przerobowych. Powodowało to konieczność zwiększania importu i kredytów zagranicznych, kosztem potrzeb bytowych ludności. Początkowe sukcesy „na kredyt” i „propaganda sukcesu” wzbudzały zadowolenie ludności. Od połowy lat siedemdziesiątych coraz silniej odczuwane przez obywateli trudności starano się łagodzić niskimi cenami, obawiając się kryzysu na miarę czerwca 1976 r. Do konkretnych źródeł kłopotów gospodarczych zaliczał także błędny system premiowania (premie od produkcji wartościowej, czyli kosztochłonnej) oraz brak rzeczywistego systemu motywującego pracowników do lepszej pracy. Irytowała go też „dyktatura księgowych” i biurokratów, zainteresowanych przede wszystkim „buchalteryjną wygodą” nie zaś opłacalnością i innowacjami²⁹. Na

²⁹ A. Bocheński, *Polski kryzys polityczny...*, s. 2; tenże, *Polski kryzys lat osiemdziesiątych. Propozycja...*, s. 1; tenże, *Polski kryzys lat osiemdziesiątych (2)*, „Kierunki” 12 IX 1982, nr 23, s. 3; tenże, *Realizacja*, „Za i Przeciw” 25 IV 1982, nr 13, s. 11; tenże, *Zadania inteligencji polskiej...*, s. 3; tenże, *Zadania bliższe i dalsze*, „Zorza”, 12 X 1980, nr 41, s. 2; tenże, *2 miliardy litrów benzyny*, „Słowo Powszechne” 14 IX 1981, nr 184, s. 2; tenże, *Za dużo maszyn?*, „Słowo Powszechne” 19–20–21 IX 1980, nr 203, s. 2; tenże, *Pesymizm i optymizm*, „Słowo Powszechne” 27 X 1980, nr 233, s. 3; tenże, *Mysleć bardziej precyzyjnie*, „Za i Przeciw” 25 X 1981, nr 43, s. 2; tenże, *Czemu wzrasta zadłużenie?*, „Słowo Powszechne” 17 X 1980, nr 226, s. 3; tenże, *Buch – po kieszeni*, „Kultura” (warszawska) 9 XI 1980, nr 45, s. 7; tenże, *Czy będzie lepiej?*, „Zorza” 7 XII 1980, nr 49, s. 15; tenże, *Surowy głos Jędrzychowskiego*, „Słowo Powszechne” 5 V 1981, nr 89, s. 2; tenże, *Połamane nogi i reumatyzm*, „Za i Przeciw” 8 XI 1981, nr 45, s. 10; tenże, *Niektóre elementy polskiej gospodarki*, „Tygodnik Polski” 17 VI 1984, nr 25, s. 4; tenże, *O biurokracji*, „Słowo Powszechne” 2–3–4 XI 1984, nr 220, s. 4; tenże, *Skuteczny system zarządzania. Polski problem nr 1*, „Zdanie” 1986, nr 10, s. 8–9; tenże, *Dyrektor – pionek w grze*, „Odrodzenie” 20 IX 1986, nr 38, s. 7; tenże, *Od kapsli do wagonu*, „Za i Przeciw” 23 V 1982, nr 17, s. 4; *Czy państwo może upaść?* [wypowiedź Aleksandra Bocheńskiego], „Literatura” 10 XII 1981, nr 50, s. 8; *Gdybym głosił poglądy popularne... Rozmowa z Aleksandrem Bocheńskim, publicystą*, „Katolik” 29 V 1983, nr 22, s. 3; *Racjonalista uznający potrzebę romantyzmu. Z Jubilatem rozmawia Zofia Zdrojowska*, „Słowo Powszechne” 10–11–12 VIII 1984, nr 160, s. 3; *Mówię, co myślę w sposób surowy i szczerzy*. Z Aleksandrem Bocheńskim rozmawia Stanisław Kuszewski, „Stolica” 4 XI 1984, nr 45, s. 4–5; *Rzeczpospolita menadżerów czy biurokratów* [rozmowa z Aleksandrem Bocheńskim], „Kierunki” 18 V 1986, nr 20, s. 5; *Przechadzki z Aleksandrem Bocheńskim*. *Biurokratyczny węzeł*, „Odrodzenie” 2 III 1986, s. 7; *Parafiańska ideologia chrupiących bule-*

wszystkie te kwestie Bocheński zwracał uwagę w swej wcześniejszej publicystyce³⁰, a wiele absurdów mógł zaobserwować jako dyrektor browarów okolicznych w latach 1945–1955³¹.

Nie istnieje psychika narodowa, dowodził publicysta, ale narodowe wychowanie w kulcie błędnych decyzji i błędnej polityki. Dotyczyło to nie tylko kwestii polityki zagranicznej czy oceny powstań narodowych, ale też problematyki gospodarczej. Dlatego też Polacy głosili tezę „jakoby przed wojną żyło się lepiej”, domagali się zwiększenia produkcji samochodów osobowych zamiast poprawy stanu komunikacji publicznej czy budowy prestiżowych wieżowców w miejsce bloków mieszkalnych. Szlacheckie „zastaw się, a postaw się” było w Polsce ciągle popularne i dlatego tak wielką popularnością cieszyły się początkowo poczynania Gierka, a tak bardzo niepopularne było „zaciskanie pasa” i dążenie do zwiększenia produkcji. Zwłaszcza to ostatnie było kluczowe, z racji tego, że obok czynników obiektywnych, takich jak nieurodzaj rolny, problemy z zaopatrzeniem, wynikały z niskiego poziomu wydobywania surowców oraz złej organizacji i dyscypliny pracy. Stąd też konieczna mogła stać się „dyscyplina narzucona siłą”³².

czek [wywiad z Aleksandrem Bocheńskim], „Sztandar Młodych” 21 III 1988, nr 56, s. 3. Szerz. o tej problematyce: A. Orzełek, *Krytyka polityki Edwarda Gierka i jego ekipy w publicystyce Aleksandra Bocheńskiego lat osiemdziesiątych XX wieku*, „Vade Nobiscum” 2016, vol. 16, s. 135–144.

³⁰ A. Bocheński, *Rzeczpospolita księgowych*, [w:] *Polski problem nr 1*, Warszawa 1972, s. 67–73; tenże, *Mój mały wykład inwestycyjny*, „Słowo Powszechne” 14 I 1972, nr 11, s. 3; tenże, *Winna jest supremacja kryteriów księgowych*, „Kierunki” 9 IV 1972, nr 15, s. 3, 5; tenże, *Kiedy byłem brakorobem*, „Słowo Powszechne” 7 X 1976, nr 228, s. 3; tenże, *Jeszcze o autobusach*, „Słowo Powszechne” 24 IX 1974, nr 228, s. 3.

³¹ A. B. [A. Bocheński], *Komentarze i wycinki*, „Kierunki” 31 V 1959, nr 22, s. 2; A. Bocheński, *Komentarze i wycinki*, „Kierunki” 6 XII 1959, nr 49, s. 2; tenże, *Kierunek ofensywy – kadry*, „Kierunki” 9 VII 1961, nr 27, s. 2; tenże, *Polskie piwowarstwo*, „Kierunki” 10 IV 1966, nr 15, s. 10; tenże, *Błędy własne i cudze*, „Słowo Powszechne” 25 VII 1974, nr 176, s. 3; tenże, *Prawo mniejszej straty*, „Słowo Powszechne” 22 VIII 1960, nr 201, s. 3.

³² Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego. Rada Krajowa w Warszawie 1982–1989 (dalej: RK PRON), Tymczasowa Rada Krajowa PRON, sygn. I/3, *Stenogram z posiedzenia Tymczasowej Rady Krajowej PRON w dn. 20.04.1983 r.*, k. 44–45; A. Bocheński, *Wizytówki marnotrawstwa*, „Zorza” 16 XI 1980, nr 46, s. 14–15; tenże, *Czy Polska należy do III świata?*, „Kultura” (warszawska), 20 IX 1981, nr 38, s. 10; tenże, *Uczta Baltazara*, „Słowo Powszechne” 27–28–29 VII 1984, nr 150, s. 3; tenże, *Nielubiane słowo – dyscyplina*, „Za i Przeciw” 18 IX 1983 nr 38, s. 3–4; tenże, *Tro-*

Bocheński nie był rzecz jasna zachwycony powstaniem „Solidarności”, wierzył jednak początkowo w możliwość jej konstruktywnej współpracy z władzą w wyjściu z kryzysu. Zdawał sobie sprawę, że niezadowolenie robotników ma często racjonalne podstawy w postaci złych warunków pracy. Jak się wydaje, liczył na to, że to z ruchu związkowego wyjdzie nurt odnawiający PZPR, który „wysadzi z siodła” winnych za dotychczasowe zaniedbania. Stąd też przywódcy „Solidarności” mogli poprzeć nie tylko koncepcję ograniczenia dostaw energii do mniej opłacalnych zakładów i negocjacji z wierzycielami zagranicznymi, ale i wykazać zrozumienie wobec deficytu towarów w sklepach, a przede wszystkim – zahamować socjalne żądania dołów związkowych³³. Przyczynę stanu

chęć więcej wyobraźni, „Kultura” (warszawska) 14 XII 1980, nr 50, s. 9; tenże, *Surowy głos Jędrzychowskiego...*, s. 2; tenże, *Dwa gatunki cen*, „Za i Przeciw” 4 X 1981, nr 40, s. 2; tenże, *Dwa powody braku mięsa*, „Za i Przeciw” 18 X 1981, nr 42, s. 2; tenże, *Inna droga wyjścia z bagna*, „Za i Przeciw” 15 XI 1981, nr 46, s. 5; tenże, *Echa pewnej dyskusji*, „Za i Przeciw” 22 XI 1981, nr 47, s. 10; tenże, *Z dziejów pewnej reformy*, „Za i Przeciw” 29 XI 1981, nr 48, s. 10; tenże, *Dziennik obcego eksperta*, „Za i Przeciw” 13 XII 1981, nr 50, s. 5; tenże, *Rozmyślania telewizja*, „Słowo Powszechne” 25 I 1983, nr 17, s. 2; tenże, *Priorytety albo list do Komisji Planowania*, „Słowo Powszechne” 10 II 1983, nr 29, s. 2; tenże, *Za i Przeciw milionowi*, „Za i Przeciw” 1 XI 1981, nr 44, s. 10; tenże, *Motoryzacja*, „Za i Przeciw” 16 I 1983, nr 3, s. 5; tenże, *Porozumienie a zrozumienie*, „Nowe Drogi” VIII 1984, nr 8, s. 104–107; *Psychika narodowa nie istnieje. Z Aleksandrem Bocheńskim, publicystą, rozmawia Piotr Aleksandrowicz*, „Polityka” (powojenna) 5 III 1983, nr 10, s. 3; *Przeciw „rozumnym szaleńcom”*, *Gość „Kierunków” Aleksander Bocheński*, „Kierunki” 25 VII 1982, nr 16, s. 12.

³³ A. Bocheński, *Rzecz o psychice narodu polskiego*, Warszawa 1986, s. 57–58, 81–82; tenże, *Czy są cuda gospodarcze?*, „Słowo Powszechne” 17 IX 1980, nr 201, s. 2; tenże, *Trzy pytania dyskusyjne*, „Kultura” (warszawska) 12 X 1980, nr 41, s. 7; tenże, *Trochę więcej wyobraźni...*, s. 9; tenże, *Polski kryzys polityczny...*, s. 2; tenże, *Polski kryzys lat 1980-tych...*, s. 44–45; tenże, *Polski kryzys lat osiemdziesiątych. Propozycja...*, s. 3; tenże, *Manifest optymisty*, „Słowo Powszechne” 1 XII 1980, nr 260, s. 1–2; tenże, *Zadania bliższe i...*, s. 3; tenże, *O wydatkach zbrojeniowych*, „Zorza” 25 XII 1980, nr 51/52, s. 33; tenże, *Sprawa części zamiennych*, „Słowo Powszechne” 16 IV 1981, nr 76, s. 2; tenże, *Gorsze winy jak złodziejstwo*, „Słowo Powszechne” 25 VI 1981, nr 128, s. 2; tenże, *Porównanie z rokiem 1974*, „Za i Przeciw” 21 II 1982, nr 4, s. 5; tenże, *Górnictwo i budownictwo*, „Za i Przeciw” 28 II 1982, nr 5, s. 5; tenże, *Manifest optymisty*, „Słowo Powszechne” 1 XII 1980, nr 260, s. 2; tenże, *Jaki będzie ten rok*, „Zorza” 4 I 1981, nr 1, s. 2, 4; tenże, *380 kilometrów*, „Słowo Powszechne” 14 IV 1982, nr 38, s. 2; tenże, *O robotnikach i drobnomieszczanach*, „Za i Przeciw” 19 IX 1982, nr 34, s. 5; tenże, *Cztery punkty zagrożenia*, „Kultura” (warszawska) 25 X 1981, nr 43, s. 16.

wojennego widział w tym, że przywódcy ruchu nie potrafili przynajmniej w tej kwestii współdziałać z ekipą Jaruzelskiego³⁴.

Ta ostatnia jednak, nawet po wprowadzeniu stanu wojennego, nie potrafiła uporać się nie tylko z przyczynami, ale i przejawami kryzysu. Przykładowo, nie zmieniono przepisów, dających rezultat w postaci stagnacji w budownictwie mieszkaniowym³⁵. Należało też dokonać niezbędnych cięć socjalnych i przeznaczyć je na motywujące robotników podwyżki. Konieczna była jednak też podwyżka cen, która mogłaby przynieść efekt nawet w postaci wzrostu ilości towarów w sklepach. Polacy bowiem ciągle obawiali się zapowiadanych i dyskutowanych podwyżek, wykupując zaopatrzenie na zapas. Gdyby w końcu stały się one faktem, ograniczony zostałby tzw. *run* na sklepy³⁶.

Nie oznaczało to, że rząd Jaruzelskiego nie odnosił sukcesów w dziedzinie ekonomicznej. Przeciwnie, jego największym dokonaniem było zawrócenie polskiej gospodarki z drogi do przepaści: „Gwałtowne umniejszenie eksportu węgla, mimo obowiązujących nas umów międzynarodowych, stało się więc gwoździem do trumny polskiego handlu zagranicznego – i to w prostej konsekwencji dalej uderzyło w produkcję i eksport innych przemysłów. Nawet bez kampanii strajków i podważania autorytetu władzy Polska nie byłaby przetrzymała zimy i nastąpiłby ogólny paraliż produkcji, transportu i zaopatrzenia ludności, gdyby stan wojenny nie zatrzymał naszej gospodarki na samym brzegu przepaści. Powrót górników do intensywnego wydobywania, правда, że wysoko opłacanego, dał rezultaty, jakich w najśmielszych wariantach

³⁴ AAN, RK PRON, Tymczasowa Rada Krajowa PRON, sygn. I/3, *Stenogram z posiedzenia Tymczasowej Rady Krajowej PRON w dn. 20.04.1983 r.*, k. 40.

³⁵ A. Bocheński, *List robotnika budowlanego*, „Za i Przeciw” 1 V 1983, nr 18, s. 5.

³⁶ Tenże, *Może przestać się nadymać...*, „Za i Przeciw” 28 XI 1982, nr 44, s. 11; tenże, *Szanse na optymizm*, „Za i Przeciw” 25 XII 1982, nr 48, s. 4; tenże, *Sens wydajnej pracy*, „Za i Przeciw” 10 IV 1983, nr 15, s. 11; tenże, *Wydatki socjalne*, „Za i Przeciw” 30 I 1983, nr 5, s. 5; tenże, *Trudności są przed nami*, „Za i Przeciw” 20 II 1983, nr 8, s. 5; tenże, *Na co są dewizy?*, „Słowo Powszechne” 24 IX 1984, nr 191, s. 2; *Warianty koncepcji czy koncepcje wariantów. Dyskusja redakcyjna* [wypowiedzi Aleksandra Bocheńskiego], „Odrodzenie” 21 VII 1985, nr 29, s. 3–4.

nikt nie przewidywał”³⁷. Należało „jedynie” poprawić wydajność, jakość zarządzania, towarów i usług, oraz urealnić płace i ceny³⁸.

Nie potrzebne były dla realizacji tych postulatów wielkie (zwłaszcza na papierze) plany reform, ale zasadnicza zmiana sposobu zarządzania gospodarką. Rządzący zdawali sobie z tego sprawę, jednak postulowana przez nich recepta była, zdaniem mojego bohatera, błędna. Opierała się ona na hasła „3 S”, czyli samorządności przedsiębiorstw, samorządności załóg oraz samofinansowania. „Oczywisto, jesteś zgubiona” – wobec takich pomysłów profesorów ekonomii, zdawał się mówić Bocheński. Były one jego zdaniem próbą połączenia systemu nakazowo-rozdziałowego z zaspokojeniem postulatów robotników, co było zupełnie oderwane od realiów. Jak bowiem można było mniemać, że pracownicy będą potrafili zarządzać swoimi fabrykami, wpływając na dyrekcję? Jak też, w warunkach społecznej własności wielkiego przemysłu, mogła dać pozytywny skutek faktyczna konkurencja między przedsiębiorstwami, którą umożliwiała zasada samorządności? Jak wreszcie miały ostać się zakłady dla gospodarki kluczowe, ale nie zawsze rentowne, do czego prowadziło samofinansowanie? Próba wprowadzenia mechanizmów rynkowych na grunt do tego nieprzygotowany musiała, zdaniem mojego bohatera, prowadzić do katastrofy³⁹. Był zresztą w ogóle przekonany, że sprawna gospodarka centralnie

³⁷ Tenże, *Nadzieje na trudny sukces*, „Za i Przeciw” 17 IV 1983, nr 16, s. 5.

³⁸ B. Jędruszek, *Spotkanie z Aleksandrem Bocheńskim*, „Słowo Powszechnie” 26 IX 1984, nr 193, s. 7; A. Bocheński, *Porozumienie a zrozumienie...*, s. 104–107.

³⁹ Tenże, *Rozmyślenia o reformie*, „Kierunki” 6 IX 1981, nr 36, s. 1, 3; tenże, *O całkiem nowym typie sprawozdania*, „Za i Przeciw” 9 V 1982, nr 15, s. 4; tenże, *Jak uzupełnić „warianty”?*, „Za i Przeciw” 26 IX 1982, nr 35, s. 4; tenże, *Wskaźniki samopoczucia społecznego*, „Za i Przeciw” 24 X 1982, nr 39, s. 12–13; tenże, *Teoria i życie*, „Za i Przeciw” 27 II 1983, nr 9, s. 5; tenże, *Rozmyślenia o konsultacji*, „Za i Przeciw” 4 XII 1983, nr 49, s. 4; tenże, *Polemika z posłem Brykiem*, „Za i Przeciw” 2 I 1983, nr 1, s. 5; tenże, *Nie ma przeciwników reformy*, „Polityka” 22 X 1983, nr 43, s. 7; tenże, *Błędy systemu nakazowego*, „Za i Przeciw” 20 XI 1983, nr 47, s. 4; tenże, *Dwa systemy nakazowe*, „Odrodzenie” 19 VI 1984, nr 25, s. 7; tenże, *Dyrektor – pionek w...*, s. 7; tenże, *Skuteczny system zarządzania...*, s. 9–10; tenże, *Między liczydłami a komputerem*, „Odrodzenie” 15 XI 1986, nr 46, s. 7; tenże, *Mój program minimum*, „Odrodzenie” 8 X 1988, nr 41, s. 5; *Przechadzki z Aleksandrem Bocheńskim. Na mieliźnie*, „Odrodzenie” 16 II 1986, nr 7, s. 7; *Przechadzki z Aleksandrem Bocheńskim. Biurokratyczny...*, s. 7; *Przechadzki z Aleksandrem Bocheńskim. Menadżer czy księgowy*, „Odrodzenie” 16 III 1986, nr 11, s. 7; *Rzeczpospolita menadżerów czy...*, s. 5; *Parafiańska ideologia chrząpiących...*, s. 3; *„Dzieje głupoty w Polsce” i co dalej? Rozmowa z pisarzem Aleksandrem*

planowana daje lepsze rezultaty niż wolny rynek: „Czy naprawdę konkurencja jest niezbędną dla postępu gospodarczego? Czy nie należy zbadać dokładnie, na jakim szczeblu działa, na jakim zaś powstaje wyższa wydajność pracy, maszyn, surowców, wyższa jakość oraz innowacje? Innymi słowy, czy każdy motyw, równie silnie działający (na najwyższym szczeblu) jak wolna konkurencja, nie dawałby, przy jednakowych mechanizmach nakazowych, takich samych wyników na tych miejscach pracy, gdzie postęp powstaje?”⁴⁰.

Bocheński proponował zachowanie reglamentacji towarów i kontrolowaną politykę inflacyjną. W miejsce motywującej do rozwoju konkurencji proponował system bodźców ekonomicznych dla dyrektorów i kierowników przedsiębiorstw, dzięki któremu mieli oni rozwijać swoje zakłady także we własnym interesie. Podobnie motywowana miała być załoga. Służyć to miało swoistej przebudowie stosunku Polaków do gospodarki i tak przez niego pożądanemu zespoleniu ich osobistych ambicji z interesem ekonomicznym zbiorowości⁴¹.

Powyższe przekonania, oparte na przesłance, że zły jest nie system nakazowo-rozdzielczy, ale jego wykonanie, prowadziły go do wniosku o konieczności budowy „Rzeczypospolitej menadżerów”, która miała zastąpić „Rzeczypospolitą biurokratów”. Bocheński nie zamykał oczu na sukcesy kapitalizmu, dowodził jednak, że prowadzi on do koncentracji kapitału w ręku wielkich przedsię-

Bocheńskim, „Gazeta Krakowska” 12 VII 1985, nr 161, s. 3; *Opóźnienie czy degradacja. Irena Maślińska rozmawia z Aleksandrem Bocheńskim*, „Kontrasty” XI 1987, nr 11, s. 16; „Nie umiemy rezygnować z prywaty gdy idzie o interes ogólnospołeczny”. Rozmowa z Aleksandrem Bocheńskim, pisarzem, publicystą, „Gazeta Krakowska” 15 I 1988, nr 11, s. 4.

⁴⁰ A. Bocheński, *Porozumienie a zrozumienie...*, s. 103.

⁴¹ A. Bocheński, *Buch – po kieszeni...*, s. 7; tenże, *Trochę więcej wyobraźni...*, s. 9; tenże, *Czy mąka na kartki?*, „Słowo Powszechne” 24 III 1981, nr 58, s. 2.; tenże, *Które zakłady zatrzymać?*, „Słowo Powszechne” 2 IX 1981, nr 176, s. 2; tenże, *Rozmyślenia o kryzysie*, „Słowo Powszechne” 28 X 1981, nr 216, s. 2; tenże, *Inflacja i deflacja*, „Za i Przeciw” 6 II 1983, nr 6, s. 4; tenże, *Promień nadziei*, „Słowo Powszechne” 19–20–21 II 1982, nr 1, s. 3; tenże, *Sens ludzkiej pracy*, „Za i Przeciw” 7 III 1982, nr 6, s. 5; tenże, *Praca od podstaw*, „Za i Przeciw” 21 III 1982, nr 8, s. 5; tenże, *Czy jest nadzieja na mieszkania*, „Za i Przeciw” 28 III 1982, nr 9, s. 5; tenże, *Polemika z doradcą wicepremiera*, „Za i Przeciw” 24 IV 1983, nr 17, s. 4; tenże, *Porozumienie a zrozumienie...*, s. 103–104; tenże, *Ambicja narodowa a rozwój gospodarczy*, „Za i Przeciw” 20 III 1988, nr 12, s. 5; tenże, *O dyrektorach*, „Słowo Powszechne” 19 IV 1983, nr 76, s. 2. *Przeciw „rozumnym szaleom”...*, s. 12; *Gdybym głosił poglądy...*, s. 3; *Dzieje głupoty w Polsce i co...*, s. 3; *Przechadzki z Aleksandrem Bocheńskim. Menadżer...*, s. 7; *Opóźnienie czy degradacja...*, s. 16; „Nie umiemy rezygnować...”, s. 4.

biorstw, które, częstokroć tworząc zwarty konglomerat, zarządzane są przez odpowiednio motywowanych fachowców. Nie stwierdził tego otwarcie, ale zdawał się dowodzić, że o różnicach między blokiem zachodnim a wschodnim w kwestiach gospodarczych decyduje już nie podział na wolny rynek i centralne planowanie, ile na kapitał i jego brak. To, że na wschodzie go brakowało, było skutkiem wcześniejszych błędów, to, że na zachodzie istniał – działalności kapitalistów (taki wniosek mógł wysnuć uważny czytelnik *Wędrówek po dziejach przemysłu polskiego*). Współcześnie jednak oba systemy upodobniły się do siebie. Tam, gdzie kapitału brakowało, to państwo powinno stać się głównym menadżerem, zarządzającym kadrą pomniejszych fachowców, motywowanych ekonomicznie. W związku z tym należało stworzyć w Polsce urząd centralnego planisty i dokonać rewolucji kadrowej, wypełniając słuszne w zasadzie formy nową treścią. Polsce nie brakowało nigdy fachowców, twierdził Bocheński (o rozmaitych innowatorach i wynalazcach oraz potrzebie wsparcia dla nich pisał już wiele lat wcześniej⁴²), trzeba im tylko stworzyć możliwości działania. Realia geopolityczne to jedno, przyznawał w zawołowany sposób Bocheński, ale polskie realia ekonomiczne jasno wskazują, że próba zaprowadzenia w Polsce mechanizmów rynkowych, czyli swoista „kontrrewolucja gospodarcza”, dałaby katastrofalne skutki⁴³.

⁴² A. Bocheński, *Duch, materia, wynalazki*, „Słowo Powszechne” 10 II 1959, nr 34, s. 3; tenże, *Wysoko podnieść godność wynalazców*, „Słowo Powszechne” 17–18 X 1959, nr 248, s. 3; tenże, *O postępie technicznym*, „Słowo Powszechne” 13 I 1960, nr 12, s. 3; tenże, *»O burzliwy rozkwit wynalazczości...«*, „Słowo Powszechne” 28 I 1960, nr 35, s. 3; tenże, *O wynalazkach ponadplanowych*, „Słowo Powszechne” 6–7 II 1960, nr 33, s. 3; tenże, *O Feliksa Stamma naszych wynalazców*, „Słowo Powszechne” 8 II 1960, nr 34, s. 3.

⁴³ Tenże, *Mózg naukowca czy talent menadżera*, „WTK” 16 XI 1980, nr 46, s. 1, 9; tenże, *Biurokracja dobra i zła*, „Za i Przeciw” 6 XII 1981, nr 49, s. 5; tenże, *Jeszcze ceny wódki*, „Słowo Powszechne” 14 X 1981, nr 206, s. 2; tenże, *List o dyrektorze Edmundzie Nowaku*, „Odrodzenie” 28 IV 1985, nr 17, s. 12; tenże, *W odpowiedzi polemistom. Reforma i reformatorzy*, „Odrodzenie” 11 V 1986, nr 19, s. 3; tenże, *Blaski i cienie reformy*, „Za i Przeciw” 10 VII 1983, nr 28, s. 14; tenże, *Skrepowanie przepisami*, „Za i Przeciw” 27 XI 1983, nr 48, s. 5; tenże, *Rozmyślania o konsultacji...*, s. 4; tenże, *Żeby było co jeść. O cenach skupu*, „Słowo Powszechne” 10 VII 1987, nr 134, s. 3; tenże, *Między liczydłami a...*, s. 7; tenże, *Dyrektor – pionek w...*, s. 7. tenże, *Mój program minimum...*, s. 5; tenże, *Skuteczny system zarządzania...*, s. 7–12; tenże, *Dwa systemy nakazowe...*, s. 7; *Przechadzki z Aleksandrem Bocheńskim. Na...*, s. 7; *Przechadzki z Aleksandrem Bocheńskim. Menadżer...*, s. 7; *Przechadzki z Aleksandrem Bocheńskim. Biurokratyczny...*, s. 7; *Czy system „3 S” wymusza efektywność? Roz-*

Przed wojną publicysta krytykował Eugeniusza Kwiatkowskiego za to, że ma rękę „aksamitną”, a nie „żelazną”⁴⁴. Z czasem docenił działania wicepremiera i ministra (uznając go za postać porównywalną nawet ze Staszicem i Druckim-Lubeckim oraz wielce przez siebie cenionym... Hilarym Mincem), na co wpływ mogły mieć także rozmowy, które toczyli ze sobą, dzieląc pokój w hotelu sejmowym kilka lat po wojnie⁴⁵. Niemniej, jego międzywojenna refleksja ekonomiczna dowodzi, że już wówczas zafascynowany był „wzięciem za mordę i produkowaniem”. Dyskutując na łamach PRON-owskiego „Odrodzenia” z jednym z głównych teoretyków reformy, Józefem Kaletą, uparcie bronił swej tezy o niemożności zaprowadzenia w Polsce zasad konkurencji rynkowej. Zirytowany rozmówca określił mojego bohatera mianem „propagatora prymitywnego taylorizmu”, który nie potrafi wyjść poza znane mu schematy, co zresztą doskonale korespondowało z wyżej przytoczonym określeniem „Kisiela”⁴⁶. Bocheński chciał urealnić marksistowską koncepcję uczy-nienia z państwa wielkiego przedsiębiorstwa. Chociaż sporo pisał o poprawie bytu robotników, nie ulega wątpliwości, że najważniejszą kwestią była dla niego, jak zresztą dla wszystkich realistów i konserwatystów, racja stanu, w tym przypadku objawiająca się w zwiększonej produkcji. Był to więc co najwyżej

mowa z pisarzem i publicystą Aleksandrem Bocheńskim, „Za i Przeciw” 29 VI 1986, nr 26, s. 4; Opóźnienie czy degradacja..., s. 16–17, 19; Rzeczpospolita menadżerów czy..., s. 5; Polsce potrzebny rozsądek, a nie emocje. Rozmowa z Aleksandrem Bocheńskim, „Trybuna Ludu” 16 V 1988, nr 113, s. 7. Por.: B. Rajca, Bez akapitu, „Gazeta Krakowska” 18 III 1983, nr 65, s. 3; W. Góralczyk, Polemika z Aleksandrem Bocheńskim. W sprawie romantyków i menadżerów, „Kierunki” 15 VI 1986, nr 24, s. 7; S. Mieńkowski, Maczuga w rękach ślepców, „Odrodzenie” 15 XI 1986, nr 46, s. 7.

⁴⁴ (a. b.) [A. Bocheński], *Prasa gospodarcza o emisji fiducjarnej*, „Słowo” 4 III 1939, nr 62, s. 3; (A. b.) [A. Bocheński] *Czy Śląsk Zaolziański uratuje Polskę?*, „Słowo” 28 X 1938, nr 297, s. 3.

⁴⁵ A. Bocheński, *Wędrowki po dziejach przemysłu polskiego*, cz. III ..., s. 92–217; tenże, *Rzecz o psychice narodu polskiego*, Warszawa 1971, s. 60–68.

⁴⁶ *Ring wolny. Bocheński kontra Kaleta. Czy w Polsce potrzebna jest reforma?*, „Odrodzenie” 17 X 1987, nr 42, s. 6; *Ring wolny. Bocheński kontra Kaleta. Starcie drugie: konkurencja – możliwa czy nie?*, „Odrodzenie” 24 X 1987, nr 43, s. 6; *Ring wolny. Bocheński kontra Kaleta. Starcie trzecie: sen o rynku*, „Odrodzenie” 31 X 1987, nr 44, s. 6; *Ring wolny. Bocheński kontra Kaleta. Starcie czwarte: kapitały obce – szansą czy zagrożeniem?*, „Odrodzenie” 7 XI 1987, nr 45, s. 6. Por.: J. Piaskowski, *Kto ma rację Kaleta czy Bocheński?*, „Odrodzenie” 2 IV 1988, nr 14, s. 9.

„taylorizm” oświecony i afirmacji centralnego menadżera-technokraty o ręce „żelaznej”, ale w aksamitnej rękawiczce.

Osobne miejsce w refleksji ekonomicznej mojego bohatera zajmowały sprawy rolnictwa. Krytykował mieszkańców wsi za przejęcie się potrzebą tworzenia związków zawodowych rolników czy istnienia zapisu o „indywidualnej gospodarce rolnej” w Konstytucji: „Gospodarze kochani, stuknijcie się w głowę. Jeszcze rok, jeszcze dwa, trzy lata takiej polityki podwyższania cen i płac w mieście o setki miliardów złotych, przy jednocześnie »stabilnej« polityce cen skupu, – a każdy młody rolnik, choćby był nie jeden, a 10 zapisów w konstytucji, porzuci zrujnowane gospodarstwo”⁴⁷. Pamiętając wielki kryzys lat trzydziestych, przestrzegał przed skutkami obniżki cen płodów rolnych nie tylko dla wsi, ale też dla miasta. Uboga wieś nie mogła bowiem w dłuższej perspektywie wyżywić kraju, dlatego przerzucanie ciężaru kryzysu na prowincję było pogłębianiem choroby, nie zaś jej lekarstwem⁴⁸.

W refleksji ekonomicznej mojego bohatera realizm mieszał się z myśleniem życzeniowym i dogmatyzmem. Racjonalnie wierzył w to, że Polacy mogą zaakceptować wyrzeczenia tylko wtedy, gdy zrozumieją, że dzięki nim osiągną

⁴⁷ A. Bocheński, *Trzy błędy rolników*, „Za i Przeciw” 14 VIII 1983, nr 33, s. 2; tenże, *Porównanie dwóch półroczy*, „Za i Przeciw” 21 VIII 1983, nr 34, s. 5; tenże, *Sprostowanie i polemika*, „Za i Przeciw” 25 IX 1983, nr 39, s. 15.

⁴⁸ Tenże, *Dyskusje rolnicze*, „Słowo Powszechne” 5 XI 1980, nr 240, s. 2; tenże, *Jeszcze o PGR-ach*, „Słowo Powszechne” 7 I 1981, nr 4, s. 2; tenże, *Tajemne dzieje „Poldrobu”*, „Za i Przeciw” 11 VII 1982, nr 24, s. 11; tenże, *Realne oceny – to także środek produkcji*, „Słowo Powszechne” 17 VI 1982, nr 83, s. 2; tenże, *Olej w głowie to środek produkcji*, „Słowo Powszechne” 1 VII 1982, nr 93, s. 2; tenże, *Bardzo ciekawa tabela*, „Za i Przeciw” 22 VIII 1982, nr 30, s. 5; tenże, *Rozmyślenia po żniwach*, „Za i Przeciw” 5 IX 1982, nr 32, s. 5; tenże, *Reforma a kryzys*, „Za i Przeciw” 31 X 1982, nr 40, s. 5; tenże, *Co dzień 500 rolników mniej?*, „Za i Przeciw” 12 XII 1982, nr 46, s. 5; tenże, *Nie trzy warianty planu, ale trzy jego zasady*, „Za i Przeciw” 19 XII 1982, nr 47, s. 5; tenże, *Tego jeszcze nie było*, „Za i Przeciw” 20 III 1983, nr 12, s. 5; tenże, *Czy dotacje dla rolnictwa to fikcja? Polemika z dr. Podkaminerem*, „Tygodnik Polski” 29 I 1984, nr 5, s. 2; tenże, *Skutki egalitaryzmu*, „Za i Przeciw” 13 II 1983, nr 7, s. 5; tenże, *Jeden przyczynek do samowystarczalności*, „Za i Przeciw” 13 VI 1982, nr 20, s. 5; tenże, *Zagrożenie rolnictwa*, „Słowo Powszechne” 9 X 1982, nr 163, s. 3; tenże, *Weź udział w tym konkursie*, „Za i Przeciw” 4 VII 1982, nr 23, s. 15; tenże, *Głos w dyskusji nad rolnictwem*, „Za i Przeciw” 5 VI 1983, nr 23, s. 2; tenże, *Co się przemilcza*, „Odrodzenie”, 25 VII 1987, nr 30, s. 7; *Sojusz czy konflikt? Dyskusja redakcyjna [wypowiedzi Aleksandra Bocheńskiego]*, „Odrodzenie” 18 V 1986, nr 20, s. 6, 8–9, 11; *Na karuzeli. Rozmowa z Aleksandrem Bocheńskim*, „Zorza” 21 II 1988, nr 8, s. 8.

w przyszłości korzyści, oraz że kluczowe znaczenie dla wyjścia z kryzysu ma zwiększenie produkcji. Zupełnie natomiast oderwana od rzeczywistości była teza, jakoby stosunek ludności do wojska mógł prognozować zrozumienie przez Polaków konieczności zwiększenia dyscypliny pracy⁴⁹.

Analizując publicystykę Bocheńskiego, można jednak dostrzec, że z czasem otwierał się na pewne elementy tak przez siebie potępianego wolnego rynku. W miejsce inflacji zaczął domagać się kontrolowanej deflacji oraz powiązania wzrostu płac z wynikami produkcji w skali kraju. Zupełnie rewolucyjny był w jego myśli postulat swobody dla „inicjatywy prywatnej”, czyli produkcji i handlu bez ograniczeń i konieczności prowadzenia księgowości przy obowiązku wnoszenia jedynie zryczałtowanej opłaty. Krytykował podatek progresywny, twierdząc, że niskie świadczenia powodują wzrost produkcji i przez to wpływów do skarbu państwa⁵⁰.

Doceniał znaczenie rozwoju nowych technologii, wyrażając przekonanie, że o przyszłości nie tylko gospodarki zdecyduje rozwój komputeryzacji. W związku z tym z aprobatą patrzył na rodzące się zainteresowanie młodych informatyką, domagając się wsparcia państwa dla tych inicjatyw. Z satysfakcją obserwował wysiłki w tej dziedzinie ministra ds. młodzieży, Aleksandra Kwaśniewskiego. Jeśli Polska nie postawi na informatyzację, dowodził mój bohater, grozić jej może „analfabetyzm przyszłości”, konstatował publicysta, a jako realista dodawał, że informatyka, oparta na logice, może oduczyc młodych Polaków emocjonalnego postrzegania polityki. Mniej pomników i rocznic, więcej komputerów, czyli: mniej nic nie kosztującej (w dziedzinie myśli politycznej) martyrologii, a więcej troski o dobro wspólne i trzeźwej refleksji, domagał się publicysta⁵¹.

⁴⁹ A. Bocheński, *Trzy pytania dyskusyjne...*, s. 7; tenże, *Druga Polska, inna od tej*, „Za i Przeciw” 30 V 1982, nr 18, s. 5; *Miejsce Polski w świecie – w świadomości jej obywateli. Dyskusja redakcyjna „Słowa” z cyklu: „40 lecie PRL – doświadczenia – refleksje – perspektywy [wypowiedzi Aleksandra Bocheńskiego]*, „Słowo Powszechne” 13–14–15 IV 1984, s. 2–3; *Przeciw „rozumnym szaleńcom”...*, s. 12; *Racjonalista uznający potrzebę...*, s. 11.

⁵⁰ A. Bocheński, *Mój program minimum...*, s. 5; tenże, *Skuteczny system zarządzania...*, s. 12.

⁵¹ AAN, RK PRON, Wydział Organizacyjny, sygn. WO II/30, Stenogram z posiedzenia Rady Krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, w dn. 24.01.1986, k. 49–56; *W trosce o moralne postawy. Komputer ważniejszy od wynalazku druku. Rozmowa z redaktorem Aleksandrem Bocheńskim*, „Tygodnik Polski” 9 III 1986, nr 10, s. 3; *O trady-*

Bocheński był zupełnie anachroniczny w przekonaniu o wyższości socjalizmu nad kapitalizmem, czy raczej centralnego planowania nad wolnym rynkiem, nazbyt optymistyczny w wizji „powszechnej automatyzacji”, prowadzącej do zaniku w skali globalnej konieczności pracy ludzkiej, na wskroś pozytywistyczny w swej pochwalie punktualności i wezwaniach do zwiększenia produkcji. Zdawał się nie dostrzegać spadku znaczenia przemysłu ciężkiego i awansu sfery bankowości, a jednocześnie przenikliwie dostrzegał perspektywę komputeryzacji⁵². Rację miał Janusz Korwin-Mikke, określając jego refleksję jako nierówną – wartościową, realistyczną, częstokroć przenikliwą, ale i anachroniczną⁵³.

Zauważyć także należy, że publicysta podkreślał szczególnie destrukcyjne oddziaływanie amerykańskich sankcji gospodarczych. Wyśmiewał tezę, że były one próbą pomocy „uciemiężonym Polakom”, skoro to sami obywatele PRL przede wszystkim odczuwali ich negatywne skutki („Reagan, z wielkiej miłości do narodu polskiego, zabronił sprzedaży nam zarówno żywności, jak i licznych innych, niezbędnych dla normalnego ruchu przemysłu materiałów i surowców”⁵⁴). Tylko szaleniectwo (a za szaloną uznawał polską opozycję) mógł wobec tego uznawać Waszyngton za sojusznika. Postawę „Solidarności” i emigracji uznawał w tym wypadku za przejaw „miłości ofiary do kata”. Polityka USA, jak w każdym innym aspekcie, była w jego optyce elementem rywalizacji ze Związkiem Sowieckim. Uderzając w rynek polski, Amerykanie uderzali też w RWP⁵⁵.

cjach sztuki współzycia i modelach postępowania. Z Aleksandrem Bocheńskim rozmawia Zofia Zdrojkowska, „Słowo Powszechne” 25–26–27 VI 1988, nr 124, s. 4; O głupocie raz jeszcze. Rozmowa z Aleksandrem Bocheńskim, „Sztandar Młodych” 9 V 1986, nr 90, s. 3; s. 3; Trudno żyć bez ambicji. Rozmowa Życia z Aleksandrem Bocheńskim, publicystą i pisarzem, „Życie Warszawy” 26–27 III 1983, nr 72, s. 1, 3. Przechadzki z Aleksandrem Bocheńskim. Nadzieja w MAU, „Odrodzenie” 2 II 1986, nr 5, s. 7; Opóźnienie czy degradacja..., s. 18; Parafianka ideologia chrupiących..., s. 3..

⁵² Tenże, *Przyszłe 10-lecia, albo polski kodeks polityczny*, „Słowo Powszechne” 18 XII 1984, nr 252, s. 3; tenże, *Człowiek i państwo*, „Za i Przeciw” 25 XII 1984, nr 52/53, s. 4; tenże, *O wspólnocie narodowej*, „Tygodnik Polski” 21 II 1988, nr 8, s. 8.

⁵³ J. Korwin-Mikke, *Trzy kryzysy*, „Tu i Teraz” 19 I 1983, nr 3, s. 9, 13.

⁵⁴ A. Bocheński, *Praca od podstaw...*, s. 5.

⁵⁵ Tenże, *Rozmyślenia o polityce polskiej*, Warszawa 1987, s. 187–189; tenże, *Polski kryzys lat 1980-tych...*, s. 30–31; tenże, *Polski kryzys polityczny...*, s. 2; tenże, *Polski kryzys lat osiemdziesiątych. Propozycja...*, s. 1; tenże, *Porozumienie a zrozumienie...*, s. 107–109;

Aleksander Bocheński mógł obserwować to, czego tak bardzo się obawiał – przejście polskiej gospodarki do mechanizmów wolnorynkowych. Cenił wicepremiera Kwiatkowskiego, był apologetą polityki wicepremiera Minca, a co sądził o dokonaniach wicepremiera Balcerowicza?

Rozstrzygnięcie tej kwestii należy rozpocząć od scharakteryzowania ogólnego stosunku mojego bohatera do rządów solidarnościowych. Krytykował je za nieprzemyślany zwrot na zachód w polityce zagranicznej i anarchizację stosunków wewnętrznych, żywo przypominając mu Polskę „przedmajową”⁵⁶. Realizację i tak trudnego zadania reformy gospodarczej spowolniały jeszcze oczekiwania obywateli – rząd oparty na demokratyczno-parlamentarnym fundamencie mógł obawiać się rozwiązań śmiałych i niepopularnych⁵⁷. Zmiany rozumiał zresztą zupełnie inaczej niż Balcerowicz – państwowy system menadżerski, łagodna walka z inflacją, ochrona zakładów pracy, dotowanie gospodarki oraz kontrola cen. Była więc to nie tyle reforma, co pewna próba usprawnienia starego systemu⁵⁸.

Rok 1990 przywitał konstatacją o „morderczej reformie”, która nie przynosiła skutków, w przeciwieństwie do planowania i reglamentacji. Był przeciwny „terapii szokowej”, jako nieliczącej się z potrzebami ludności, za to dogmatycznej i oderwanej od rzeczywistości. Deficyt kapitału miał uniemożliwić zaprowadzenie zasad prawidłowej konkurencji. Publicysta dowodził, że pojawienie się prywatnych przedsiębiorstw nie oznaczało automatycznie wzrostu zamożności ludności, zaś Polska rychło mogła stać się ekonomicznym pariasem Europy, ze skutkami dla swej suwerenności. W 1993 r. przytaczał przykład Wenezueli, gdzie parlamentaryzm, oszczędności w wydatkach publicznych i restrukturyzacja przemysłu doprowadziły do zubożenia kraju. Stąd już krok tylko dzielił

tenże, *Polska w polityce...*, s. 2; tenże, *Więcej niż pozytywizm...*, s. 5; *Przeciw „rozumnym szaleńcom”...*, s. 12.

⁵⁶ *Za mało w nas racjonalizmu i pragmatyzmu. Z Aleksandrem Bocheńskim rozmawia Zofia Zdrojowska*, „Słowo Powszechne” 9 VIII 1989, nr 155, s. 3; *Nie widzę wzrostu racjonalnych postaw... Z Aleksandrem Bocheńskim w 85-lecie urodzin rozmawia Karol Pastuszewski*, „Kierunki” 13 VIII 1989, nr 33, s. 7; *Kończy się pewna epoka [rozmowa z Aleksandrem Bocheńskim]*, „Katolik” 11 VI 1989, nr 24, s. 3.

⁵⁷ *W opinii Aleksandra Bocheńskiego*, „Słowo Powszechne” 25 X 1989, nr 208, s. 3; *W opinii Aleksandra Bocheńskiego*, „Słowo Powszechne” 25–26–27 XI 1989, nr 230, s. 11.

⁵⁸ *Przy telefonie Aleksander Bocheński*, „Tygodnik Polski” 1 X 1989, nr 40, s. 1; *W opinii Aleksandra Bocheńskiego*, „Słowo Powszechne” 25 X 1989, nr 208, s. 3.

go od konstatacji, że problemy ekonomiczne III Rzeczypospolitej były skutkiem nie zaniedbań okresu Polski Ludowej, lecz polityki wolnorynkowej⁵⁹.

W przekonaniu tym umacniały go dalsze obserwacje. W roku 1996 dowodził, że w warunkach polskich transformacja ekonomiczna oznaczała przede wszystkim sprzedaż w obce ręce lub upadek dochodowych niegdyś przedsiębiorstw. Przypominało mu to lata międzywojenne, gdy usilnie krytykował penetrację polskiej gospodarki przez obcy kapitał. Przekonywał, że „przecież żadna niewidzialna ręka nie zbudowała na świecie przemysłu. Zbudowała go całkiem widzialna ręka, która nazywa się »kapitał«. I chodzi nam tylko o to, czy jeśli on przyplynie z zagranicy, to co zdziała i czy u nas zostanie? A tego nie wiemy”⁶⁰.

Także polska wieś, szczególnie poszkodowana reformami rynkowymi, pozostawała w zainteresowaniu sędziwego publicysty. Również ona zdawała się powtarzać błędy okresu międzywojennego, nie potrafiąc wyłonić silnego przywódcy, który skutecznie zdołałby się przeciwstawić „lobby antychłopskiemu”⁶¹. Czyżby jednak, głosząc w innym miejscu możliwość pojawienia się charzmatycznego, ludowego lidera, antycypował karierę Andrzeja Leppera?⁶²

Bocheński pisał o niesprawiedliwej, jego zdaniem, ocenie Polski Ludowej⁶³. Próbą dokonania obiektywnego podsumowania tego okresu dziejów Polski w aspekcie ekonomicznym był ostatni, czwarty tom *Wędrówek po dziejach przemysłu polskiego*, dotyczący lat 1945–1970. Publicysta ukończył go już w PRL-u, ale nie miał on szans na publikację, gdyż, jak twierdził, cenzura nie życzyła so-

⁵⁹ AAN, Telewizja Polska S.A. Zbiór wycinków prasowych, sygn. 1/241, Wycinek prasowy z „Głosu Szczecińskiego” z dn. 28.03.1990 r. z tekstem *Mniej doktrynerstwa, więcej rozsądku! Rozmowa z Aleksandrem Bocheńskim*, bp.; *Nie widzę wzrostu...*, s. 7; *XI Zjazd PZPR, a co dalej?...* [wypowiedź Aleksandra Bocheńskiego], „Kultura” (warszawska) 21 I 1990, nr 3, s. 1; A. Bocheński, *Wenezuela?*, „Polityka” (powojenna) 26 VI 1983, nr 26, s. 2.

⁶⁰ *Ludzka ręka kapitału. Z Aleksandrem Bocheńskim rozmawia Anna Leszkowska*, „Przegląd Techniczny” 7 I 1996, nr 1, s. 8–9. Por.: *Odkrył człowieka. Z Aleksandrem Bocheńskim, pisarzem, publicystą, rozmawia Anna Leszkowska*, „Przegląd Techniczny” 5 V 1996, nr 18, s. 9; A. Bocheński, *Trzy oblicza Żyrardowa*, „Bunt Młodych” 20 X 1934, nr 16, s. 1.

⁶¹ *W opinii Aleksandra Bocheńskiego. Jedno hasło i jeden przywódca*, „Słowo Powszechne” 22 III 1990, nr 58, s. 2.

⁶² *Splunąć w dłonie*, „Razem” 1988, nr 42, s. 10–11; K. Rękas, *Dwa pogrzeby*, „Myśl Polska” 2001, nr 4, s. 14;

⁶³ *XI Zjazd PZPR...* s. 1.

bie druku *Dziejów głupoty w Polsce Ludowej*⁶⁴. Tom był bowiem „historią prawdziwą, nie zaś lakierowaną, zawiera, obok sukcesów, także opisy przeszkód do przezwyciężenia na drodze do szybkiej jak rzekłem industrializacji”⁶⁵.

Była to jednak, jak się wydaje, autokremlina na wyrost. Co prawda autor krytykował w książce błędy systemowe oraz konkretne zarządzenia władz, kreślił jednak obraz ogólnie optymistyczny, czyniąc bohaterem pozytywnym nie tylko Minca, ale i Bieruta, przedstawiając go jako zatroskanego o losy gospodarki kraju przywódcy państwa⁶⁶. Mniemać można by, że Bocheński niezbyt dokładnie uaktualnił maszynopis, wydaje się jednak, że istotnie wierzył w to, że polscy komuniści, jak stwierdził w 1994 r., bardzo niechętnie prowadzili politykę represyjną⁶⁷. Publicysta, który osobiście Bieruta znał, zapomniał chyba, jak nieskuteczna była jego próba interwencji w sprawie skazanego na śmierć Adama Doboszyńskiego⁶⁸.

W świetle powyższego osobliwie brzmiała konstatacja mojego bohatera, głoszącego, że „w pewnym okresie mego życia, powiedzmy przez lat około 70, byłem liberałem. Dopiero teraz waham się, widząc, co w imię liberalizmu wyrabia z nami pan wicepremier Balcerowicz”⁶⁹. Doprawdy, w świetle powyżej przedstawionych poglądów mojego bohatera, powyższy cytat dowodzi raczej jego przekory albo bardzo ogólnego pojmowania liberalizmu.

Kłopotliwe dla tezy, że Bocheński był wyłącznie politycznym realistą, jest nie tylko jego przekonanie o wyższości gospodarki centralnie planowanej nad wolnorynkową. Można je bowiem tłumaczyć tym, że wolny rynek kojarzył się publicznie z nędzą II Rzeczypospolitej, a centralne planowanie z pewnymi osiągnięciami ekonomicznymi Polski Ludowej. O wiele bardziej problematycz-

⁶⁴ A. Bocheński, *Dyskusje rolnicze...*, s. 2.

⁶⁵ Tenże, *Vivat trzej inżynierowie*, „Słowo Powszechnie” 27 VII 1977, nr 167, s. 3.

⁶⁶ Tenże, *Wędrowki po dziejach przemysłu polskiego 1945–1970*, Kraków 1997.

⁶⁷ Ośrodek Dokumentacji i Zbiorów Programowych TVP S.A. w Warszawie, sygn. SK15136, *Rzeczpospolita druga i pół. Biały kruk – Aleksander Bocheński*, reż. J. Diałowski, Polska 1994.

⁶⁸ AIPN, sygn. IPN BU 0648/74/1, List Aleksandra Bocheńskiego do Romana Kamińskiego, Kraków, 9 V 1950 k. 197; Biblioteka Narodowa, sygn. akc 14081 t. 1, Niedatowany list Aleksandra Bocheńskiego do Zofii Nałkowskiej, bp.

⁶⁹ I. Janczewska-Altyńska, *Kontralfabet dla Kisiela* [wypowiedź Aleksandra Bocheńskiego], Warszawa 1990, s. 10. Por.: *W opinii Aleksandra Bocheńskiego. O wystąpieniach ministra Kuronia*, „Słowo Powszechnie” 14 III 1990, nr 52, s. 2.

ny jest pogląd mojego bohatera o możliwości ewolucyjnego zreformowania systemu gospodarczego lat osiemdziesiątych drogą przemiany ludzkiej mentalności. Służyć temu miał system motywacyjny oraz reforma systemu zarządzania. Z recept tych nie skorzystali polscy przywódcy tak w latach osiemdziesiątych, jak i dziewięćdziesiątych. Nie wydaje się jednak, że systemowej niewydolności podołałyby jedynie zmiany kadrowe. Nie może być zarzutem wobec Bocheńskiego świadomość i krytyka społecznych kosztów reform, czy jednak miał on do zaproponowania realną, skuteczną alternatywę dla „rewolucji liberałów”? Jego refleksja ekonomiczna w omawianym okresie była próbą maksymalnego zreformowania systemu rozdzielczo-nakazowego bez naruszania jego istoty, czy dałyby one jednak efekt, podobnie jak płomienne wezwania do „produkcyjnego patriotyzmu”?

Jednym z ostatnich tekstów mojego bohatera było wspomnienie o Janie Blochu, wybitnym pozytywiście. Publicysta włączył się w dzieło upamiętnienia tej postaci, chcąc upowszechnić w ten sposób etos ambicji i pracowitości⁷⁰. Z drugiej strony Bocheński, kawaler maltański, zgodnie z ideałami swej organizacji, wspierał, mimo niewielkich dochodów, poszkodowanych skutkami reform⁷¹. Nie zawsze konsekwentny w swych poglądach ekonomicznych, starał się być wierny przekonaniu o funkcjonowaniu narodu jako zbiorowości, której każdy członek ma do odegrania określoną rolę i może wpływać na innych w sposób pozytywny bądź negatywny. W indywidualistycznym kapitalizmie nie było, jego zdaniem, miejsca na społeczników. Nie dostrzegął jednak, że doskonale w nim odnaleźć się mógł tak przez niego ceniony menadżer i *self made man*. Dodać należy, że o wiele lepiej niż w praktycznej odmianie socjalizmu, której bronił do końca życia.

⁷⁰ A. Bocheński, A. Werner, *Zapomniana rocznica. Jan Bloch (1836–1902)*, „Zeszyty Historyczne” 1999, z. 127, s. 205–213; E. Małecka, *Towarzystwo Jana Blocha 1987–2007*, Katowice 2009, s. 7–10, 27.

⁷¹ *W opinii Aleksandra Bocheńskiego. O wystąpieniach ministra...*, s. 2.

BIBLIOGRAFIA

I. ŹRÓDŁA

Archiwalia

Archiwum Akt Nowych

Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego. Rada Krajowa w Warszawie 1982–1989, Tymczasowa Rada Krajowa PRON, sygn. I/3; Wydział Organizacyjny, sygn. WO II/30.

Telewizja Polska S.A. Zbiór wycinków prasowych, sygn. 1/241.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
IPN BU 0648/74/1.

Archiwum Katolickiego Stowarzyszenia Civitas Christiana w Warszawie
Zespół akt dotyczących Aleksandra Bocheńskiego, sygn. DL–107.

Archiwum Państwowe w Kielcach
Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Pałecznicy, sygn. 63.

Biblioteka Narodowa
sygn. akc 14081 t. 1.

Publicystyka

Bocheński A., *Bezdroża Pani Dąbrowskiej*, Wilno 1937.

Bocheński A., *Czy nowy podział na ludzi i małpy?*, Warszawa 1965.

Bocheński A., *Dygresje o wyższej i niższej kulturze*, Warszawa 1972.

Bocheński A., *Dzieje głupoty w Polsce. Pamflety dziejopisarskie*, Warszawa 1947.

Bocheński A., *Nienawiść i miłość La Rochefucauld*, Warszawa 1962.

Bocheński A., *Pseudosapiens – albo sens i bezsens ludzkiej pracy*, Warszawa 1979.

Bocheński A., *Rozmyślania o polityce polskiej*, Warszawa 1987.

Bocheński A., *Rzecz o psychice narodu polskiego*, Warszawa 1971.

Bocheński A., *Rzecz o psychice narodu polskiego*, Warszawa 1986.

Bocheński A., *Rzeczpospolita księgowych*, [w:] *Polski problem nr 1*, Warszawa 1972.

Bocheński A., *Wędrowki po dziejach przemysłu polskiego 1945–1970*, Kraków 1997.

Bocheński A., *Wędrowki po dziejach przemysłu polskiego*, Warszawa 1966; cz. II, Warszawa 1969; cz. III, Warszawa 1971.

Bocheński A., Werner A., *Zapomniana rocznica. Jan Bloch (1836–1902)*, „Zeszyty Historyczne” 1999.

Janczewska-Altyńska I., *Kontralfabet dla Kisiela* [wypowiedź Aleksandra Bocheńskiego], Warszawa 1990.

Kisielewski S., *Abecadło Kisiela*, Warszawa 1990.

Dokumenty publikowane

Sprawozdania Stenograficzne Sejmu Ustawodawczego RP 1947–1952.

Prasa

„Bunt Młodych” 1934–1935.

„Dziś i Jutro” 1948, 1951.

„Gazeta Krakowska” 1983, 1985, 1988.

„Katolik” 1983, 1989.

„Kierunki” 1956, 1958–1959, 1961, 1966–1967, 1969–1970, 1972, 1980–1982, 1986–1987, 1989.

„Kontrasty” 1987.

„Kultura. Oświata. Nauka” 1982.

„Kultura” (warszawska) 1980–1981.

„Literatura” 1981.

„Nowe Drogi” 1984.

„Odrodzenie” 1984–1988.

„Polityka” (powojenna) 1983, 1993.

„Polityka” 1937–1939.

„Przegląd Techniczny” 1996.

„Razem” 1988.

„Rzeczpospolita” 1982.

„Słowo Powszechne” 1947–1948, 1952, 1959–1961, 1969–1970, 1972, 1974, 1976–1977, 1980–1984, 1987–1990.

„Słowo” 1932, 1936–1939.

„Stolica” 1984.

„Sztandar Młodych” 1986, 1988.

„Trybuna Ludu” 1988.

„Tu i Teraz” 1983.

„Tygodnik Polski” 1983–1984, 1986, 1988–1989.

„Tygodnik Powszechny” 1946–1947.

„Tygodniowy Ilustrowany Magazyn” 1988.

„WTK” 1962, 1980.

„Za i Przeciw” 1981–1984, 1986, 1988.

„Zdanie” 1986.

„Zorza” 1980–1981, 1988.

„Życie i Myśl” 1962.

„Życie Warszawy” 1983.

1.5. Pamiętniki i wspomnienia

- Bocheński A., *Materiały do kroniki rodzinnej Bocheńskich*, Fryburg Szwajcarski 1981.
 Łubieński K., *Na starcie. Wspomnienia z lat 1948–1950*, „Przegląd Socjologiczny” 1971, t. XXIV.
 Rękas K., *Dwa pogrzeby*, „Myśl Polska” 2001, nr 4.
 Szarnbachowski W., *300 lat wspomnień*, Londyn 1997.

Źródła multimedialne

- Ośrodek Dokumentacji i Zbiorów Programowych TVP S.A. w Warszawie, sygn. SK15136, *Rzeczpospolita druga i pół. Biały kruk – Aleksander Bocheński*, reż. J. Diałtowski, Polska 1994.

II. OPRACOWANIA

- Bocheński A., *Zmienność czy konsekwencja? Problem relacji Polski ze Związkiem Sowieckim w publicystycznej refleksji Aleksandra Bocheńskiego od lat trzydziestych XX wieku do 1952 roku*, „Acta Humana” 2016, nr 7.
 Kimla P., *Historycy-politycy jako źródło realizmu politycznego. Tukidydes – Polibiusz – Machiavelli*, Kraków 2009.
 Małecka E., *Towarzystwo Jana Blocha 1987–2007*, Katowice 2009.
 Matyja R., *Realizm „Tygodnika Powszechnego” i „Znaku”*, [w:] *Przekłète miejsce Europy? Dylematy polskiej geopolityki*, red. J. Kloczkowski, Kraków 2009.
 Morgenthau H.J., *Polityka między narodami. Walka o potęgę i pokój*, Warszawa 2010.
 Mozgol R., *Rzyzkowna gra. Jak Aleksander Bocheński przyczynił się do powstania „Dziś i Jutro”*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 4.
 Orzełek A., *„Realizm” czy „pol-realizm”? Rozbieżne wizje Polski Ludowej i ruchu katolików postępowych w twórczości Aleksandra Bocheńskiego i Józefa Mackiewiczza*, „Koło Historii” 2016, nr 19.
 Orzełek A., *Aleksander Bocheński wobec działalności i koncepcji Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego*, „Dzieje Najnowsze” 2018, nr 1.
 Orzełek A., *Antykomunizm w międzywojennej publicystyce Aleksandra Bocheńskiego*, [w:] *Doktoranckie spotkania z historią*, t. II, Olsztyn 2016.
 Orzełek A., *Geopolityczne i historyczne aspekty polskiej polityki zagranicznej schyłku lat trzydziestych oraz lat osiemdziesiątych XX wieku w publicystyce Aleksandra Bocheńskiego*, [w:] *Studia z historii najnowszej Polski*, red. R. Łatka, M. Szumiło, Warszawa 2018.
 Orzełek A., *Koncepcje modernizacji polskiej gospodarki w myśli politycznej Aleksandra Bocheńskiego w latach 1947–1958 – konsekwencja w zmiennych warunkach politycznych*, [w:] *Modernizacja życia społeczno-gospodarczego i politycznego na ziemiach polskich*, red. J. Cabaj, K. Maksymiuk, D. Wereda, Siedlce 2017.
 Orzełek A., *Krytyka polityki Edwarda Gierka i jego ekipy w publicystyce Aleksandra Bocheńskiego lat osiemdziesiątych XX wieku*, „Vade Nobiscum” 2016, vol. 16.

- Orzełek A., *Publicystyka Aleksandra Bocheńskiego wobec stanu wojennego w Polsce. Dylematy realizmu PAX-owca*, [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2015. Referaty*, red. Ł. Kamiński, J. Szumski, Warszawa 2016.
- Sadkiewicz J., *Schemat sojuszu z silniejszym mocarstwem – Aleksander Bocheński od koncepcji proniemieckiej do koncepcji prosowieckiej*, [w:] *Między sercem a rozumem. Romantyzm i realizm w polskiej myśli politycznej*, red. A. Citkowska-Kimla, P. Kimla, E. Antipow, K. Konik, Kraków 2017.
- Sikorski T., Wątor A., *Wstęp*, [w:] *Marzyciele i realiści. O roli tradycji w polskiej myśli politycznej od upadku Powstania Styczniowego do XXI wieku*, red. T. Sikorski, A. Wątor, Szczecin 2009.
- Wendland W., *Katon w „krajnie wielkich błaznów”. Aleksandra Bocheńskiego wizja polskości*, [w:] *Marzyciele i realiści. O roli tradycji w polskiej myśli politycznej od upadku Powstania Styczniowego do XXI wieku*, red. T. Sikorski, A. Wątor, Szczecin 2009.
- Wielomski A., *Realizm polityczny*, [w:] J. Bartyzel, B. Szlachta, A. Wielomski, *Encyklopedia polityczna*, t. 1: *Myśl polityczna: główne pojęcia, doktryny i formy ustroju*, Radom 2007.